

KS. BOLESŁAW KUMOR

PIERWSZY ROK ŚWIĘTY W KOŚCIELE KATOLICKIM (1300)

„Zasługuje na wiarę opowiadanie ludzi starszych, że bardzo liczne łaski i odpusty zostały udzielone tym pielgrzymom, którzy nawiedzają czcigodną bazylikę Św. Piotra Apostoła w Rzymie” — tak stwierdzał pap. Bonifacy VIII w głośnie bulli *Antiquorum habet fidem* z 22 II 1300 r., ogłaszającej wielki jubileusz rzymski, pierwszy w dziejach Kościoła katolickiego¹. Trzeba jednakże stwierdzić, że papież nie zaprowadzał nowego zwyczaju czy też nowej, o charakterze sakralnym, instytucji w Kościele. Wspomniany dokument papieski nadawał tylko sankcję kościelną instytucji sakralnej już istniejącej.

Na skutek dawnej tradycji — jak głosiła ówczesna relacja — pod koniec 1299 r. szerzyła się w całym chrześcijaństwie zachodnim opinia, że w związku z rozpoczęciem nowego stulecia będzie można zyskać w bazylice Św. Piotra w Rzymie nadzwyczajne łaski i odpusty. Już na Boże Narodzenie 1299 r. napływ pielgrzymów do Rzymu był tak bardzo wielki, że wzbudzało to powszechne poruszenie; Rzym bowiem od dawna nie oglądał tak wielkich tłumów pielgrzymów. W dniu 1 I 1300 r. tłumy pielgrzymów zwiększyły się do tego stopnia, że po raz pierwszy od niepamiętnych czasów bazylika Św. Piotra na Watykanie — wybudowana jeszcze przez ces. Konstantyna Wielkiego — pozostała przez całą noc otwarta, by ją udostępnić rzeszom pielgrzymów. Ponieważ tłumne pielgrzymki nie ustawały, dlatego Bonifacy VIII, rezydujący wówczas jeszcze przy bazylice Św. Jana na Lateranie, polecił przeprowadzić kwerendę w archiwum papieskim, czy rzeczywiście na podstawie dokumentów papieskich da się udowodnić, że pierwszy rok nowego stulecia jest uprzywilejowanym rokiem łaski i odpustu².

Kwerenda archiwalna nie dała spodziewanych rezultatów. Znalaziono m.in. dokument pap. Innocentego III *Derivata in nos* z 18 I 1200 r., skierowany na ręce Hugolina, archiprezbitera, i kanoników kapituły przy bazylice Św. Piotra na Watykanie, w którym papież „zezwał[...]
na wyrób ołowianych medali św. Piotra i św. Pawła, którymi ozdabiali się pielgrzymi, nawiedzający groby Apostołów” („quibus eorum limina

¹ *Bullarum, privilegiorum ac diplomatum Romanorum Pontificum [...] collectio*. Opera C. Cocquelines. Vol. 3. P. 2. Romae 1741 nr 15 s. 94.

² A. de Waal. *Das heilige Jahr in Rom*. Frankfurt a. M. 1899 s. 152.

visitantes se ipsos insigniunt”)³. Przekaz ten jednakże był zbyt ogólny, by na nim można było budować uzasadnienie zwołania jubileuszu. Dlatego papież powołał w tym celu specjalną komisję, która zbierała wypowiedzi samych pielgrzymów; wynikało z nich, że:

1° w 1200 r. był obchodzony w Rzymie wielki jubileusz (m.in. 107-letni Sabaudczyk, ówczesny pielgrzym, zeznał, że ojciec jego brał osobiście udział w takim jubileuszu),

2° przy tej okazji w celu zyskania odpustu jubileuszowego należało nawiedzić bazylikę Św. Piotra na Watykanie i Św. Pawła za Murami.

Wobec tego Bonifacy VIII po naradzie z kardynałami wydał dopiero 22 II 1300 r. wspomnianą już bullę *Antiquorum habet fidem*, w której „na mocy pełni władzy apostołskiej” potwierdził dawny zwyczaj i udzielił odpustu zupełnego na czas od Bożego Narodzenia 1299 r. do końca roku 1300 wszystkim pielgrzymom, którzy przyjmą sakrament pokuty i odbędą spowiedź świętą oraz nawiedzą pobożnie bazylikę Św. Piotra i Św. Pawła, przy czym rzymianie mieli to zrobić 30 razy, inni zaś pielgrzymi — 15 razy na przestrzeni kilkunastu dni.

Dokument papieski bardzo mocno podkreślał, że „każdy z pielgrzymów tym więcej wysłuży sobie łaski i przebaczenia, im więcej razy nawiedzi obydwie bazyliki i uczyni to z większą pobożnością”. Ta sama bulla wprowadzała już na stałe jubileusze powszechne co 100 lat⁴.

Trzeba zaznaczyć, że zarówno uzyskanie odpustu zupełnego kar doczesnych, jak też warunki jego uzyskania nie były nowością w Kościele, zwłaszcza to pierwsze. Wprawdzie sama nazwa „odpust zupełny” (*indulgentia plenaria*) pojawiła się dopiero w XIII w., zaś udzielenie takiego odpustu miało miejsce po raz pierwszy za pontyfikatu pap. Urbana II w głośnej bulli, wydanej w 1095 r. dla krzyżowców⁵, to zagadnienie darowania kar doczesnych przez Kościół poza sakramentem chrztu św. i pokuty było znane już pod koniec II stulecia. Pierwszym świadkiem takiej praktyki jest Tertulian. W dziełku *Ad Martyres* (cap. 1) informuje, że „ci, którzy nie mieli pokoju z Kościołem, starali się go wyłagać za pośrednictwem męczenników”. Nieco później i dokładniej wypowiedział się na ten temat św. Dionizy z Aleksandrii († 264), pisząc, że „ci nasi Męczennicy, którzy teraz zasiadają z Chrystusem i mają udział w jego królowaniu i z nim razem sprawują sądy, wzięli pod swą opiekę niektórych braci upadłych, którzy się stali winni zbrodni złożenia ofiary. Widząc ich nawrócenie i pokutę, uważali, że mógłby ją przyjąć ten, który zgoła nie chce śmierci grzesznika, ale jego pokuty (Ez 18,23), przeto przyjęli ich do swych modlitw i posiłków”⁶.

Ta forma wstawiennicza odpustu, czyli darowania surowej, długotrwałej pokuty

³ Potthast R I nr 939 s. 90.

⁴ Zob. przyp. 1.

⁵ J. D. Mansi (ed.). *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*. T. 20. Florentiae 1759 col. 816.

⁶ Euzebiusz z Cezarei. *Historia kościelna. O męczennikach palestyńskich*. Tłum. A. Ljsiecki. Poznań 1924 s. 299 (VI, 42).

doczesnej, przekształcała się w VI stuleciu w tak zwane redempcje. Pojawiły się one najpierw w księgach pokutnych Kościoła irlandzkiego i anglosaskiego, polegały one na zamianie bardzo surowych uczynków pokutnych o charakterze długotrwałym na krótkie i lżejsze oraz na jałmużny pieniężne przeznaczone na dobre cele. Ten ostatni warunek — „ofiara pieniężna”, zwany też „pokutą taryfową”, przyjął się powszechnie w całym zachodnim chrześcijaństwie w następnych wiekach. O jej istnieniu w Polsce za Bolesława Chrobrego informuje *Kronika Thietmara*⁷. Na przełomie XI i XII stulecia we Francji redempcje przekształciły się w odpusty, a teologia scholastyczna dała im uzasadnienie teologiczne i pastoralne. W XII stuleciu odpusty zupełne rozpowszechniły się na Zachodzie, a wiązano je z udziałem w wyprawach krzyżowych lub z pielgrzymkami do miejsc otaczanych specjalnym kultem religijnym (np. Compostela, Rzym)⁸. Odpustami zajął się również św. Tomasz z Akwinu, który stwierdza, że „[...] odpusty o tyle posiadają swoją wartość, o ile są ogłoszone ze strony prawowitej władzy, o ile zasadzają się na miłości ze strony przyjmującego i mają na celu szlachetne dobro”⁹.

Pewną nowością w dokumencie Bonifacego VIII było związanie uzyskania odpustu zupełnego z nawiedzeniem bazylik Św. Pawła i Św. Piotra. Ale i pod tym względem praktyka rzymska miała swój precedens rzeczowy i formalny w jubileuszu, jaki się odbył w 1220 r. w Anglii. W związku z 45-leciem śmierci św. Tomasza Becketa pap. Honoriusz III mocą bulli *Rex caelestis Dominus* z 26 I 1220 r. upoważnił arcybiskupa Canterbury Stefana Langtona do przeniesienia relikwii tego świętego, wyrażając nadzieję, że „quin immo civitas ipsa tota Deo potest et debet in exultationis voce non immerito jubilare”¹⁰. Z tej to okazji abp Langton urządził w katedrze w Canterbury w 1220 r. wielki jubileusz dla tych wszystkich, którzy wzięli udział w uroczystości. Pod względem teologicznym jubileusz ten dla abpa Langtona oznaczał „odnowę życia chrześcijańskiego”, „wzrost wiary” i „łaski przebaczenia”. Był to pierwszy udokumentowany źródłowo jubileusz w Kościele związany z nawiedzeniem świątyni¹¹.

Jubileusz w 1300 r. był przeto przygotowany nie tylko teologicznie i pastoralnie, ale i praktycznie. Wszystkie współczesne relacje informują, że napływ pielgrzymów do Rzymu przez cały rok jubileuszowy był ogromny. Z całej Europy ciągnęły tłumy, wśród których byli m.in. Karol, król węgierski; ks. Karol Valois, brat króla Francji Filipa Pięknego; wielki mistrz pióra Dante Alighieri; zaś z Niemiec „wielu książąt, biskupów i nieprzeliczona liczba ludu”. Drogi i miasta przepelnione były tłumami idących i wracających z Rzymu. Kronikarz włoski Jan Villani, naoczny świadek,

⁷ J.A. Jungmann. *Sakramente und Gottesdienst*. HKG III/1 345; C. Vogel. *Redemption in der Busspraxis*. LThK VIII 1061 n.

⁸ H. Wolter. *Bedrohte Kirchenfreiheit (1153–1198)*. HKG III/2 142.

⁹ „[...] indulgentiae tantum valent, quantum praedicatur dummodo ex parte dantis sit auctoritas, ex parte recipientis caritas, et ex parte causae pietas” (Sth III q. 25 a. 2 c).

¹⁰ Potthast R I nr 6529 s. 541, 569.

¹¹ R. Foreville. *L'idée de jubilé chez les théologiens et les canonistes (XII^e–XIII^e s.) avant l'institution du jubilé Romain (1300)*. RHE 56:1961 s. 401–423.

informuje, że przeciętnie codziennie przebywało w Rzymie około 200 tys. pielgrzymów. Ogólna zaś ich liczba w roku jubileuszowym miała wynosić około 2 mln. Ludność ówczesnej Europy nie przekraczała 50 milionów. Ubodzy pielgrzymi otrzymywali bogate jałmużny u św. Piotra¹².

Jaki był udział Polski w tym jubileuszu. Według informacji Jana Długosza rok 1300 w Polsce „zaznaczył się koronacją Wacława Czeskiego na króla Polski, wypędzeniem Władysława Łokietka, ogromnymi opadami deszczu i powodzią”, zaś w świecie chrześcijańskim „nade wszystko uroczystymi obchodami jubileuszu. Dla zyskania jego zbiegały się tłumy pielgrzymów z całego chrześcijańskiego świata”. Przy tej okazji wspomina historyk Władysława Łokietka i jego „pełnym godności zachowaniu się w czasie wygnania”. Nota ta dała okazję do wyciągnięcia przypuszczenia, że król Władysław w czasie swego wygnania był w Rzymie¹³. Czy są podstawy źródłowe, by przypuszczać, że ktoś więcej z Polski był w Rzymie na pierwszym jubileuszu? Zachowany tylko jeden dokument Bonifacego VIII wydany dla Polski 27 III 1300 r. dotyczy spraw związanych ze zbieraniem dziesięciny saladyńskiej, adresowany jest jednak nie na Polskę, lecz na kolektora papieskiego arcybiskupa Kolonii¹⁴. Innych dokumentów z kancelarii papieskiej, wydanych w 1300 r. dla Polski, nie znamy. Roczniki polskie, poza Długoszem, nie wspomniały nic o jubileuszu w 1300 r. Można tedy przyjąć, że polscy pielgrzymi w Rzymie byli raczej nieliczni.

Wszyscy historycy stwierdzają, że jubileusz rzymski w 1300 r. spowodował ogromne poruszenie w całym chrześcijaństwie. Kto tylko mógł, szedł pieszo do Rzymu. Ten nadzwyczajny ruch religijny był wyrazem wielkiego zapotrzebowania w chrześcijaństwie na pojednanie z Bogiem, pokutę i nawrócenie. Te też idee nawrócenia, odnowy i przebaczenia stanowią najbardziej wewnętrzne cele samego chrześcijaństwa.

Może też paść pytanie: jakie korzyści materialne odniosło samo papieństwo? Raczej żadne. Wprawdzie pielgrzymi złożyli około 50 tys. złotych guldenów, ale stały się one własnością nie kasy papieskiej, lecz obydwu bazylik apostolskich. Dla papieństwa, zaplątanego w walkę z monarchią francuską, jubileusz stanowił szczytowe osiągnięcie pontyfikatu. Był on też podkreśleniem najwyższego prestiżu papieństwa wobec królów chrześcijańskiego Zachodu, zwłaszcza wobec tych, z którymi papież pozostawał w konflikcie. W jubileuszowych uroczystościach 1300 r. znalazła wyraz świadomość Stolicy Apostolskiej jej autorytetu kościelnego i politycznego. Wyrazem tego poglądu było kazanie kard. Mateusza z Aquasparta, wygłoszone w roku jubileuszowym wobec pap. Bonifacego VIII i kolegium kardynalskiego. Mówił on wówczas, że „papież jest wyłącznym i najwyższym suwerenem w sprawach duchowych i świeckich”¹⁵.

¹² F.X. Seppelt. *Das Papsttum im Spätmittelalter und in der Zeit der Renaissance*. Leipzig 1941 s. 22; de Waal, jw. s. 154 n.

¹³ J. Długosz. *Historia Polonicae libri XII*. Ed. A. Przeździecki. Vol. 3. Cracoviae 1876 s. 6.

¹⁴ Potthast R II nr 24933 s. 1994; MPV I nr 31 s. 25.

¹⁵ Seppelt, jw. s. 24 n.; H. Wolter. *Die Krise Papsttums und der Kirche im Ausgang des 13. Jahrhunderts*. HKG III/2 350 n.

W samym Rzymie upamiętniono ten niezwykły rok obrazem Giotta pt. *Ogłoszenie jubileuszu przez pap. Bonifacego VIII*, który umieszczono na Lateranie, oraz ufundowaniem dzwonów do bazyliki Św. Piotra.

Następny jubileusz odbył się w 1350 r. Zwołał go na prośbę rzymian Klemens VI bullą *Unigenitus* z 27 I 1343 r., skracając termin obchodzenia jubileuszu do lat 50. Do warunków zyskania odpustu jubileuszowego papież dodał obowiązek nawiedzania nadto bazyliki Św. Jana na Lateranie. Ta bulla posiada duże znaczenie dla rozwoju doktryny katolickiej na temat odpustów. Po raz pierwszy bowiem weszła do oficjalnej doktryny Kościoła nauka XIII-wiecznych teologów o skarbcu Kościoła (*thesaurus Ecclesiae*) jako dogmatycznej podstawie odpustów. Sam zaś jubileusz zaznaczył się w dziejach Kościoła nie tyle wielką masą pielgrzymów (wielu z nich zostało uduszonych na ciasnych ulicach Rzymu lub też zmarło na zarazę wyludniającą wówczas Europę), ile tym, że był to jedyny w dziejach Kościoła jubileusz, w którym nie wziął udziału sam papież. Papiestwo bowiem, przyjmując dobrowolne wygnanie w zakątku francuskiej Gaskonii nad Rodanem, wprawdzie nie rezygnowało ze swej roli powszechnej, ale przyjmowało coraz to bardziej wymiary partykularne, które nie pasowały do jego ogólnokościelnego znaczenia¹⁶.

Urban VI na mocy bulli *Salvator noster* z 8 IV 1389 r. skrócił termin jubileuszów do 33 lat, na pamiątkę 33 lat życia ziemskiego Chrystusa Pana, i wyznaczył r. 1390 jubileuszowym, którego sam nie dożył. Do warunków zyskania odpustu zupełnego, w którym zabronił brać udziału antypap. Klemens VII własnej obediencji, dołączył obowiązkowe nawiedzenie, oprócz 3 wspomnianych bazylik, nadto świątyni Matki Bożej Większej. Taki jubileusz odbył się również w 1423 r. za Marcina V, ale już Mikołaj V wrócił do okresu 50-lecia i zwołał wielki jubileusz na r. 1450. Ostatecznie Paweł II wyznaczył jubileusz co 25 lat i obchodził go w 1475 r.; termin ten obowiązuje dotąd w Kościele¹⁷. Trzeba i to zauważyć, że już od połowy XIV stulecia papież zaczęli udzielać personalnych przywilejów zyskania odpustu jubileuszowego bez obowiązku odbycia pielgrzymki do Rzymu i nawiedzenia bazylik rzymskich. Taki przywilej otrzymał z rąk Klemensa VI król polski Kazimierz Wielki 30 XII 1350 r., „jako że zajęty [wyprawą wojenną] nie mógł odbyć pielgrzymki do progów apostolskich. Dlatego upraszam Jego Świątobliwość, by ten odpust, czyli całkowite odpuszczenie swoich grzechów, który zyskują w roku jubileuszowym pielgrzymi udający się do Rzymu, mógł otrzymać on i jego małżonka Adelajda”¹⁸.

Pierwszy tedy jubileusz w Kościele katolickim zrodził się z wielkich potrzeb religijnych i duchowych chrześcijaństwa, szukającego pokuty, odnowy i pojednania. Taki też charakter jubileuszu został podkreślony i w obecnym Roku Świętym przez Pawła VI w dniu 9 V 1973 r. na audiencji ogólnej w bazylice watykańskiej. Mówił papież wówczas:

¹⁶ P. Brezzi. *Storia degli anni santi*. Milano 1949 s. 43–62; Seppelt, jw. s. 143 n.

¹⁷ De Waal, jw. s. 156 nn.

¹⁸ MPV I nr 336 s. 333.

„Odczuwamy przede wszystkim potrzebę przywrócenia autentycznych, żywotnych i radosnych stosunków z Bogiem. Odczuwamy potrzebę pojednania się z Nim w pokorze i miłości, aby z tej podstawowej, zasadniczej harmonii cały nasz świat wewnętrznego doznania wyraził potrzebę i osiągnął moc pojednania się w miłości i w sprawiedliwości także z ludźmi, którym obecnie przyznajemy na nowo tytuł braci. Pojednanie nastąpi na niezmiernie obszernych i realnych poziomach, takich jak wspólnota kościelna, społeczeństwo, polityka, ekumenizm, pokój. Rok Święty, jeżeli Bóg pozwoli go nam obchodzić, będzie miał nam wiele do wyjaśnienia w tych sprawach”¹⁹.

¹⁹ Cur 124:1974 s. 2.